



SŁOWO POLSKIE

CENA
NUMERU
6 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II

A

WROCLAW, NIEDZIELA 27 LIPCA 1947 ROKU

NR. 204 (2: 0)

Prowokator nie uniknie kary

POMNIK BITWY LOTNICZEJ
O ANGLIE

SĄD NAD ZBRODNIARZEM

który zainscenizował „zajście graniczne” na Śląsku

NORYMBERGA (obsł. wł.). — W najbliższych dniach rozpocznie się tutaj proces byłego wice ministra spraw zagranicznych III Rzeszy, gen. SS Ernesta Weiszackera. Wytoczono mu oskarżenie o zbrodnie wojenne przeciwko ludzkości.

Przed sądem staje zbrodniarz, który był twórcą prowokacji, jaka miała upozorować podstępny atak Niemców na Polskę w roku 1939.

Gen. Weiszacker był inicjatorem perfidnego planu — zajęcia zainscenizowanego na granicy polsko — niemieckiej na Śląsku.

Z jego rozkazu przebrano w mundury polskie — całą grupę niemieckich więźniów politycznych. Oddział ten urządził atak

na posterunek graniczny na Śląsku.

Po tej komedii Gestapo, aby usunąć świadków prowokacji rozstrzelano wszystkich więźniów politycznych. Trupy ich sfotografowano jako zwłoki rzekomych żołnierzy polskich.

Prowokacja ta posłużyła Hitlerowi do ogłoszenia w Reichstagu, że Armia Polska naruszyła granicę niemiecką.

Na rozkaz Weiszackera, któ-

ry kierował całą tą perfidną prowokacją — we wszystkich dziennikach niemieckich w dniu 1 września — ukazały się fotografie, rzekomych żołnierzy polskich, zabitych w czasie ataku na niemiecką placówkę graniczną.

„Zasłużony” wiceminister nie spoczął na laurach. W r. 1941 był jednym z najgorliwszych współpracowników planu „ostatecznego” rozwiązania kwestii żydowskiej. Jest on więc współwinnym eksterminacji Żydów.

Szczytem perfidii niemieckiej była nominacja tego zbrodniarza na stanowisko ambasadora Rzeszy przy Watykanie w r. 1942.

Po kapitulacji Weiszacker — ukrywał się we francuskiej strefie okupacyjnej a obecnie został wydany władzom amerykańskim.



W siódmą rocznicę rozpoczęcia powietrznej bitwy o Anglię, w której zginęło wielu polskich lotników, odsłonięto w jednej z kaplic Opactwa Westminstru witraż, będący pamiątką walk lotniczych. Na zdjęciu jeden z fragmentów tego witrażu.

Ag. II. „Czytelnik”

Ca dzień niesie

Odra oknem na świat

Odra jest potężną arterią komunikacyjną. Każdy musi podziwiać jej uregulowane brzegi, wspaniałe ślasy i jezys, liczne porty i stocznie. Rzeka ta należy do najlepiej uregulowanych i najbardziej splawnych rzek w Europie.

Z drugiej jednak strony wojna zarzucała całą Odrę niezliczonymi wrakami barek i holowników, sterzącymi groźnie z wody szczątkami mostów i pontonów. Zaniechana przez szereg lat Odra stworzyła liczne melizny. Wszystko to raz stanowi dla żeglugi przeszkodę, którą można usunąć tylko ogromnym nakładem kosztów i pracy.

Przed wojną na Odrze kursowało kilka tysięcy barek, ładowanych węglem i rudą żelazną. Rzeka wyglądała jak ulica wielkomińska, na której z wyciem syren mijają się niestannie długie pociągi statków, płynące do Szczecina, lub Zagłębia Węglowego.

W wyniku działań wojennych tabor wodny został w znacznej mierze zniszczony. Pomimo to staraniem Polskiej Żeglugi na Odrze wydobyto z wody i odremontowano kilkaset barek, które dzisiaj odbywają już regularne tury do Szczecina i z powrotem. Odra ożywa z każdym dniem, wraca do swojej dawnej roli, staje się życiodajną arterią dla polskiego Zagłębia Węglowego i dla wielkiego portu morskiego — Szczecina.

Regulacja Odry dla celów żeglugi wymagała budowy licznych, najnowocześniejszych śluz pomiędzy Koźlem, portem żaładunkowym, a Wrocławiem. Od Wrocławia droga już jest gładka i szybka.

Odra łączy nie tylko polski węgiel z polskim morzem. Łączy ona także całą środkową Europę z Bałtykiem. Realizacja polsko - czechosłowackiego układu handlowego otwiera przed tą rzeką wspaniałe perspektywy. Staje się ona nie tylko rzeką polską, ale użyje swoich wód dla narodów słowiańskich, będzie arterią międzynarodową z oknem na Bałtyk i świat.

Inspekcja ministra komunikacji Rabanowskiego wzdłuż biegu Odry jest jeszcze jednym dowodem, że rząd polski traktuje zagadnienie żeglugi na Odrze z całą powagą i stworzy dla niej jak najlepsze warunki rozwoju.

Wrocław, kluczowe miasto, wielki węzeł komunikacyjny, czeka z niecierpliwością na dzień, w którym Odra odżyje znowu i zacznie pulsować pełnią życia i gwaru, kiedy stanie się wstęgą, łączącą gospodarczo dwa narody słowiańskie nie mniej silnie niż umowy i międzynarodowe pakt.

Czy za miesiąc pożyczka dla Polski?

NOWY JORK. (PAP) — W związku z wiadomością, że brytyjskie koła gospodarcze popierają prośbę Francji o udzielenie jej drugiej pożyczki w Międzynarodowym Banku Odbudowy, dziennik „Wall Street Journal” pisze, że w kołach Banku Międzynarodowego uważa się, że należy przed tym wydać decyzję w sprawie podania Polski o pożyczkę.

„Wall Street Journal” podkreśla, że należy wziąć pod uwagę, iż Polska ma wyciel — a Europa węgla tego potrzebuje. Dziennik nie

przewiduje decyzji w sprawie pożyczki dla Polski wcześniej niż za miesiąc, po rozmowach prezesa Banku Mac Cloy'a z członkami specjalnej komisji Banku w Polsce.

Minister angielski ranny w katastrofie samolotowej

LONDYN (PAP). Samolot, na pokładzie którego powracał z Moskwy brytyjski minister handlu zamorskiego Harold Wilson wraz z brytyjską delegacją handlową, — przybył w piątek tuż przed północą na lotnisko londyńskie.

Przy lądowaniu, hamulce zawiodły, i samolot wpadł na płot i został poważnie uszkodzony. Wszyscy pasażerowie zostali ranni. Minister Wilson ma złamane żebro.

Wśród pasażerów znajdowali się: przewodniczący międzynarodowego stowarzyszenia lekkoatletycznego lord Burghley, który powracał z festiwalu sportowego w Moskwie oraz Tom Cook.

LONDYN. (Obsł. wł.) — Komunikat Indonezyjskiej Armii Republikańskiej donosi, że flota holenderska pojawiła się w pobliżu południowego wybrzeża Jawy. Lądowanie wojsk holenderskich w tym punkcie jest bardzo prawdopodobne.

W pobliżu Lawang wojska republikańskie odparły atak czołgów i dział szturmowych holenderskich.

Komunikat holenderski donosi o zajęciu miejscowości Bandjarand i Sorang w zachodniej części Jawy.

Komunikat stwierdza, że działalność wojsk republikańskich w pobliżu Modjokarta znacznie wzrosła. Premier indonezyjski wygłosił w stolicy republiki przemówienie, w którym podkreślił, iż republikanie przeszli do kontrataku na wielu odcinkach. „Droga do naszej stolicy — powiedział premier — jest należycie zabezpieczona dzięki wspaniałej postawie naszych wojsk”.

W Sydney studenci urządzili burzliwą demonstrację protestacyjną przed konsulem holenderskim.

Według doniesień z Indonezji Holendrzy rzucili do walki 9 brygad. Wojna w Indonezji potęga głow-

ne na walkach podjazdowych i niszczeniu bardziej wartościowych obiektów.

W Parlamencie Holenderskim zakończono dyskusję nad oświadczeniem rządu w sprawie Indonezji. 79 posłów głosowało za dalszym prowadzeniem działań wojennych, 9-ciu posłów komunistycznych głosowało przeciwko, a socjaliści i posłowie Partii Pracy wstrzymali się od głosowania.

Jak donoszą dalsze komunikaty wojenne opór wojsk indonezyjskich przybiera na sile. Nieprawdą jest, jakoby Holendrzy zajęli Malang. Na ratuszu tego miasta obraduje parlament indonezyjski. Ratusz

Jeden dzień:

Tysiąc aresztowań

ATENY (obsł. wł.). W Pirusie nastąpiły nowe, masowe aresztowania. Hość aresztowanych w ciągu jednego dnia — w dniu 24 lipca b. r. — wynosiła 1.000 osób.

Holendrzy rzucili w bój 9 brygad Parlament taknie krwi

Batalion cudzoziemski walczy przy boku Indonezyjczyków

został obrzucony bombami przez lotnictwo holenderskie.

Na Sumatrze wojska republikańskie odzyskały część miasta Medan.

Koło portu naftowego Polambun trwają nadal uporeczywe walki.

Ludność wyspy Karimun na wschód od Sumatry powstała przeciwko Holendrom. Do powstańców przyłączyli się chińscy mieszkańcy wyspy.

Po stronie indonezyjskiej przystąpił do walki batalion cudzoziemski.

Robotnicy portowi i marynarze malajscy zostali wezwani do pomocy za przykładem robotników australijskich i holenderskich, bojkotujących transporty wojenne.

W całej Holandii odbywają się burzliwe zgromadzenia manifestacyjne przeciwko wojnie.

został obrzucony bombami przez lotnictwo holenderskie.

Na Sumatrze wojska republikańskie odzyskały część miasta Medan. Koło portu naftowego Polambun trwają nadal uporeczywe walki.

Ludność wyspy Karimun na wschód od Sumatry powstała przeciwko Holendrom. Do powstańców przyłączyli się chińscy mieszkańcy wyspy.

Po stronie indonezyjskiej przystąpił do walki batalion cudzoziemski.

Robotnicy portowi i marynarze malajscy zostali wezwani do pomocy za przykładem robotników australijskich i holenderskich, bojkotujących transporty wojenne.

W całej Holandii odbywają się burzliwe zgromadzenia manifestacyjne przeciwko wojnie.

Dziś w numerze:

- WYWIAD W KARKONOSZACH Z JULIANEM TUWIMEM
- RZEŹNICY WROCLAWSKY PISZA DO KRAKOWSKICH... (T. Szafraniec)
- SWIAT PRACY WALCZY O PRAWO ZRZESZANIA SIĘ
- JAK SIYKA MALOWAŁ PANORAMĘ RACŁAWICKĄ
- ROZRZYWKI UMYSŁOWE

Prokurator w procesie WRN:

Każda złotówka splamiona krwią Polaków

Po przesłuchaniu świadków w procesie WIN i WRN zabrał głos prokurator mjr. Lipiński, który na wstępie zwrócił uwagę między innymi na procesem a dotychczas przeprowadzonymi procesami jak na przykład Rzepeckiego czy „Licem”.

O ile działalność oskarżonych w tamtych procesach była niejako dalszym ciągiem nieprzerwanej działalności konspiracyjnej w czasie okupacji, o tyle przestępstwa działalności w procesie obecnym nie wypływa z akcji konspiracyjnej. W poprzednich procesach oskar-

żeń przyznali się do popełnionych błędów, w tym natomiast procesie oskarżeni nie wykazują wżym zmianę swego wrogiego nastawienia wobec polskiej demokracji. Działalność WRN to zabójstwa, pożary wsi, grabieże, szpiegostwo, walka z referendum, amnestią, przygotowaniem do wyborów.

Działalność WRN miała na celu rozbięcie jednolitego frontu partii robotniczej. Jedną jest logika konspiracji — mówi dalej prokurator — konspiracja przemienia się czasem w bandytyzm i stacza się tak, jak stoczył się WIN.

Oskarżona Frania staje na czele komórki łączności oraz obejmuje kolportaż. Jej pomocnik Galaj wstępuje do PPS i tam rozpowszechnia nielegalną prasę. Ciekawym typem jest Sawicka — stwierdza prokurator — zdumiewająca była jej łatwość przejścia z NSZ do socjalizmu.

Jest to łatwe do zrozumienia, jeśli przypomni się, że był to socjalizm pod znakiem WRN. Każda złotówka, która przeszła przez ręce oskarżonych była splamiona krwią Polaków.

Po zbiorach ceny chleba spadają

SZCZECIN (PAP) Miejska Komisja Cennikowa obniżyła z dniem 26 bm. cenę chleba żytniego w detalu z 49 na 45 zł. za 1 kg. Władze administracyjne zapowiadają dalszą obniżkę cen chleba mąki żytniej i pszennej. W trzech dniach rynek będzie zasilony znacznymi transportami mąki z posiadanych zapasów oraz nowych zbiorów.

udzielony korespondentowi agencji Reuterá

PARYŻ (PAP) Min. Hilary Minc w wywiadzie, udzielonym korespondentowi agencji Reutera, oświadczył, że polsko-francuskie rokowania handlowe potwierdzają treść oświadczenia rządu polskiego, iż odmowa udziału w rokowaniach nad planem Marshalla w żaden sposób nie wpłynie na stosunki gospodarcze Polski z zachodnią Europą. Polska zaferuje Francji przede wszystkim węgiel.

Min. Minc zaznaczył, że z wielkim niepokojem obserwuje, jak problem odbudowy przemysłu niemieckiego jest rozpatrywany w ramach planu Marshalla.

„Byłoby nie tylko znacznie bezpieczniejsze dla wszystkich zainteresowanych — powiedział min. Minc — lecz byłoby również znacznie tańsze; odbudować przemysł w krajach Europy wschodniej, niż uruchomić

znaczną część przemysłu niemieckiego”.

Min. Minc zaznaczył, że Polska nie ma ambicji zajęcia przedwojennej pozycji Niemiec, jako głównego kraju przemysłowego kontynentu europejskiego, lecz byłoby naturalnie znacznie lepiej i bezpieczniejsze, gdyby znaczną część towarów, produkowanych przed wojną w Niemczech, była w przyszłości wyrabiana w Polsce.

Z ostatniej chwili

Japończycy walczą po stronie Holendrów

LONDYN (obsł. wł.). Wojska republikańskie rozpoczęły kontr ofensywę na zachód od Batawii — zagrażając tylnym pozycjom wojsk holenderskich.

Przecięte zostały na tym terenie najważniejsze drogi, a Holendrzy odrzuceni zostali na wyjściowe pozycje.

W ręce indonezyjskich wpaśli Japończycy, którzy brali udział w walkach po stronie holendrów.

W porcie Cherribon toczą się walki uliczne. Bloki domów przechodzą z rąk do rąk.

Na nocnym posiedzeniu Kongres USA rozdzielał dolary

NOWY JORK (obsł. wł.) Amerykański kongres odbył wczoraj posiedzenie nocne, na którym przyjął ustawę o pomocy amerykańskiej Europie w wysokości 1.680 mil. dol. Z całego budżetu na pomoc zagranicy 400 mil. dolarów przypada dla Grecji i Turcji, 600 mil. dolarów na pomoc amerykańskiej strefie w Niemczech i w Austrii oraz na Koreę i w Japonii, 235 mil. dol. na pomoc Au-

stria, Czechosłowacji i w innych krajach Europy wschodniej i środkowej.

Na marginesie planu Marshalla minister Minc podkreśla, że Polska posiada już układy handlowe z 12 państwami spośród 18, które brały udział w Konferencji Paryskiej. Grecja, Portugalia, Irlandia i Islandia — te cztery kraje z 16 uczestników konferencji paryskiej nie mają układów handlowych z Polską — kontynuował minister Minc.

W końcu min. Minc odpowiedział na kilka pytań korespondenta Reutera, odnoszących się do sytuacji żywnościowej w Polsce.

Przynęta dla górników Ruhry

LONDYN. (Obsł. wł.) — Doradca polityczny przy brytyjskim Związku Wojskowym w Niemczech sir William Strang będzie przedstawicielem Wielkiej Brytanii na konferencji, która ma się wkrótce odbyć w Waszyngtonie na temat Zagłębia Ruhry.

Władze anglosaskie zamierzają w najbliższym czasie opracować

nowy plan podwyższenia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry. Każdy z górników ma otrzymać paczkę żywnościową o wartości 40.000 kal. pod warunkiem, że w ciągu 16 najbliższych tygodni kopalnica osiągnie planowany poziom produkcji węgla. Ma to uspokoić górników, że przeznaczona dla nich żywności nie otrzyma ktoś inny.

Brytyjczyk o USA: Bezpłatny policjant całego świata

LONDYN. (API) — Stany Zjednoczone zachowują się w ciągu ostatnich kilku lat niczym bezpłatny policjant całego świata — oświadczył na wiecu w Sussex poseł Partii Pracy i b. sekretarz osobi-

sty prem. Attlee, Douglas Jay. Stwierdził on, że W. Brytania nie może opłacać kosztów utrzymania w brytyjskiej strefie okupacyjnej i że jeśli sytuacja się nie zmieni, będzie się musiała przy końcu roku wycofać z Niemiec. „Nadszedł czas, — oświadczył Jay — abyśmy postawili przed Stanami Zjedn. alternatywę: albo zapłacą koszt utrzymania, albo też przeprowadzimy ewakuację naszych wojsk z Niemiec”.

Sensacyjne zwycięstwo „Burzy” Wrocław

Pierwsi zagraniczni piłkarze pokonani 3:0

Pierwszy w naszym mieście mecz piłkarski z zagranicznymi przeciwnikami ścignął na Stadion Olimpijski mimo niepogody około 3.000 widzów. Nie zawiedli się oglądając mecz (szczególnie w pierwszej połowie) b. efektyw. Technice Czechów

przeciwstawili wrocławianie ambicję i chęć gry wygrywając zdecydowanie 3:0 (2:0). W drużynie gości b. efektywnie grał bramkarz Snaib. Sędziował dobrze ob. Klepacz. Szczegóły w jutrzejszym dodatku sportowym.

Angielscy dziennikarze gośćmi prezesa „Czytelnika”

(telef. od naszego korespondenta)

WARSZAWA — W Polsce przebywają obecnie wybitni dziennikarze brytyjscy Martin Kingsley naczelny redaktor wpływowego tygodnika „New Statesman and Nation”, jego małżonka p. Dorota Woodman, naczelny publicysta wyżej wspomnianego pisma, którzy są gośćmi prezesa Spółdzielni Wydawniczej „Czy-

telnik” Jerzego Borejszy oraz p. Aleksander Werth znany korespondent dziennika „Manchester Guardian”.

W sobotę dnia 26 prezes Borejsza podejmował gości brytyjskich oraz przedstawicieli prasy stołecznej i Radia Polskiego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentował minister pełnomocny Wiktor Grosz. W swobodnej i szczerzej rozmowie goście angielscy dali wyraz swemu podziwowi dla osiągnięć narodu polskiego i widocznych postępów w odbudowie oraz sympatią postępowej opinii brytyjskiej dla nowej Polski.

Kto otrzyma karty odzieżowe

Spśród pracowników, nie otrzymujących kart zaopatrzenia, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyznał karty odzieżowe następującą grupom:

Pracowników zarządów gmin wiejskich oraz dla przedsiębiorstw i zakładów użyteczności publicznej, należących do tych gmin sołtysom nie posiadającym gospodarstw większych niż 2 ha, dla pracowników Ubezpieczalni Społecznej i PZUW, dla pracowników Banków Państwowych, KKO, PAP i Polskiego Radia, stałym pracownikom przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego oraz osobom pobierającym renty przy 45% niezdolności do pracy.

Odroczono natomiast rozpatrzenie sprawy przyznania kart odzieżowych niezamożnym studentom i uczniom szkół zawodowych typu licealnego mieszkającym w bursach i internatach.

Do Polski przybywa pszenica

WARSZAWA (PAP). W okresie od 1 do 21 lipca b. r. nadeszło do portów polskich 6 statków z żywnością. Zawierały one 650 ton produktów zbożowych z dostaw UNRRA oraz 15.751 ton żyta i produktów zbożowych i 350 ton produktów mięsnych — zakupionych w Ameryce za wolne dewizy.

W drodze znajduje się obecnie 14 statków, wiozących pszenicę z dostaw UNRRA oraz 49.106 ton różnych produktów zbożowych — zakupionych za wolne dewizy.

Ciecica

Nasza wina

Jednym z argumentów wysuwanych przeciwko przyznaniu nam Ziemi Zachodnich była t.zw. „Polnische Wirtschaft”. Nie potrafimy nigdy — twierdziły pewne koła na Zachodzie — zagospodarować tych ziem.

Tymczasem Departament Stanu USA. oświadcza, że przemysł nasz wspaniale się rozwija, że Śląsk jest terenem najbujniejszego życia gospodarczego w Europie, że rolnictwo nasze może w zupełności pokryć zapotrzebowanie krajowe.

Dlatego też nie przyznano przez widzianych dla nas i dla Węgier 18 milionów dolarów. Niewielka ta sumka, którą moglibyśmy wstawić w naszym budżecie jako pozycję na „drobne wydatki”, nie miałaby oczywiście decydującego wpływu na nasze życie gospodarcze.

Ale swoją drogą sami ponosimy winę utraty tej pożyczki. Po co pokazujemy cudzoziemcom przemysł Śląska po co wozimy ich po Pafawagach czy też pokazujemy obsiane pola? Nie umiemy tak zebrać jak Niemcy czy Austriacy. Nie prowadzimy wojny domowej, jak Grecy, czy Chińczycy. Pracujemy. I to nasza największa wina. Dla Wallstreet czy londyńskiego City jesteśmy solą w oku (wiadomo „City” głodnego nie zrozumie). Postanowiliśmy bowiem odbudować się bez oddania kraju w pacht obcego kapitału. Nie zaciągamy pożyczek w stylu przedwrześniowym, gdy za miliony zagraniczne trzeba było oddawać w zastaw nasze monopole.

Nie wyznajemy hasła „zastaw się, a postaw się”. Przetrawiliśmy ciężkie czasy, zbieramy trze ci plan z ziem naszych, fabryki nasze tętnią pracą, węgiel nasz wspomaga przemysł Europy.

Nie marzymy się więc odmową pomocy w postaci kilku symbolicznych milionów. Cieszymy się, że nasza gospodarka znalazła uznanie za Oceanem — i przypominamy to gdyby kiedykolwiek jeszcze kwestionowano nasze zdolności do zagospodarowania ziem zachodnich.

Z. GROT.

Ujawnili się a po tym wracali na drogę zbrodni

BYDGOSZCZ. (PAP) — Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę 7-miu członków bandy dywersyjno-sabotażowej: Tadeusza Derkowskiego (ps. „Cichy”) który grasował na terenie powiatu lipnowskiego.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym m. in. zamordowanie komendanta ORMO w Dobrzyńcu — Raszkiewicza, dokonywanie napadów na oficerów Wojska Polskiego, niszczenie urządzeń telegraficznych i

telefonicznych oraz dokonywanie napadów rabunkowych.

Część bandytów, korzystając z ogłoszonej amnestii, ujawniła się, wkrótce jednak znów weszła na drogę zbrodni.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Tadeusza Derkowskiego, Aleksandra Fryczkę i Franciszka Dziegielewskiego na karę śmierci, Ryszarda Dziegielewskiego na dożywotnie więzienie, Igielski Ryszard skazany został na 15 lat więzienia, Paczkowski Bolesław na 13 lat i Jan Morek na 12 lat więzienia.

Przed uszląwnieniem Odry

Inspekcyjna podróż ministra Komunikacji na trasie Koźle - Wrocław - Szczecin

Wczoraj przybył do Wrocławia minister Komunikacji inż. Rabanowski. Jak już podawaliśmy w numerze wczorajszym Minister odbywa podróż inspekcyjną po Odrze. Do Wrocławia Minister przybył statkiem „Chodkiewicz” i w godzinach południowych zatrzymał się na Stoczni Wrocławskiej, gdzie został powitany przez kierownictwo Zakładu i pracujących. Po zwiedzeniu Stoczni minister Rabanowski był obecny przy spuszczeniu na wodę holownika „Lompa”. Szczególniejsze zainteresowanie wzbudził wydobycie niedawno z Odry barka - keson, używany do prac podwodnych. Jest to jedyny tego rodzaju obiekt w Polsce. Po wyremontowaniu go w tutejszej Stoczni będzie używany do prac na Odrze i innych rzekach polskich.

Po obejrzeniu Stoczni minister

Rabanowski odjechał na służę „Różanka”, gdzie powitał go przedstawiciel Wrocławskiej Dyrekcji Dróg Wodnych, przedstawiciele kolejnictwa i społeczeństwa. W czasie krótkiego postoju Minister zwiedził stocznię „Metalowców”, następnie udał się w dalszą drogę do Szczecina.

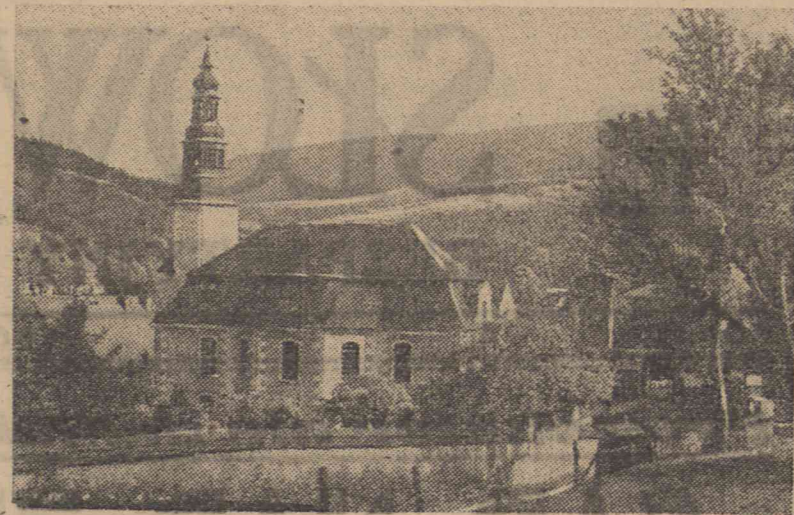
Jak już wspominaliśmy, Ministerowi w jego podróży towarzyszą dyrektorowie departamentu: Dróg Wodnych, Kolei i Komunikacji.

W krótkiej rozmowie z dziennikarzami wrocławskimi Minister zaznaczył, że podróż jego ma na celu zapoznanie się z rocznymi doświadczeniami, które zdobyliśmy na odcinku żeglugi po Odrze, zapoznanie się z jej obecnym stanem i wynikającymi jeszcze koniecznościami, celem ustalenia dalszych planowych prac. Nasze dotychczasowe osiągnięcia na odcinku żeglugi po Odrze wykonaliśmy prawie wyłącznie systemem gospodarczym, w

czym duża jest zasługa pracowników poszczególnych dyrekcji Dróg Wodnych.

Zmiany, jakie się dokonały w ciągu roku, są naprawdę imponujące. Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje praca ludzi pochodzących z kresów, którzy choć nie obznajomieni z nią, potrafili się w krótkim czasie tak do niej wprawić, że dziś wyśmienicie zastępują dawnych fachowców niemieckich. Minister podkreślił również znaczenie Odry w naszych stosunkach gospodarczych z Czechosłowacją i zaznaczył, że po zakończeniu inspekcji w Szczecinie odbędzie się konferencja, na której badane będą możliwości jak najszerszego wyzyskania Odry również dla przewożenia artykułów w ramach umowy gospodarczej polsko-czechosłowackiej.

Cała podróż inspekcyjna przewiodłana jest na przeciąg sześciu dni.



Kościółek przy drodze

Ag. Il. „Czytelnik”

„W kraju jest mi najlepiej...”

mówi Julian Tuwim bawiący na wywczasach w Karkonoszach

600 KUPCÓW w województwie szczecińskim otrzymało tytuły własności. Akcja likwidowania należności, przypadających od kupiectwa Skarbowi Państwa jest już na ukończeniu. Akcja ta objęła w województwie szczecińskim 5.782 przedsiębiorstw handlowych, oprócz aptek i drogerii, których szacowanie przeprowadzono osobno. Do chwili obecnej wydano 600 zaświadczeń stwierdzających tytuł nadania mienia.

ROK BIEŻĄCY był niekorzystny dla gospodarstwa leśnego, a szczególnie dla realizacji prac zalesieniowych. Ostra zima zniszczyła dużą część materiałów sadzonkowych w szkółkach leśnych. Ponadto dał się we znaki nieurodzaj nasion sosny. Susza wiosenna spowodowała dalsze straty. Mimo tych trudności plan zalesienia lasów państwowych został wykonany prawie w 100%, to znaczy zalesiono 70.000 ha.

ŁĄCZNOŚĆ RADIOTELEGRAFICZNA między Polską a Kanadą, Kubą i Meksykiem zostanie nawiązana z początkiem sierpnia.

PONAD 400 MILIONÓW ZŁOTYCH kredytu przyznano na zakup nawozów sztucznych i rolnikom najsłabiej zagospodarowanym, głównie na Ziemiach Odzyskanych i terenach przychodzących oraz dotkniętych powodziami, suszą i gradobiciem.

GMACHY POKLASZTORNE na Świętym Krzyżu, gdzie przez wojnę mieściło się słynne więzienie, przekazano na cele kulturalne. Powstanie tam Muzeum Świętokrzyskie oraz osiedli się tam kierownictwo Parku Narodowego im Stefana Żeromskiego w Górach Świętokrzyskich.

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI zawiadamia zainteresowanych, że obsada personalna na wszystkich stopniach została już zakończona i nie przyjmuje się już dalszych zgłoszeń do pracy.

RUN NA PIORUNOCHRONY. W warszawskich sklepach elektrotechnicznych zanożowano istny run kupujących na piorunochrony. Po okresie suszy — obawiano się burz. W wielu sklepach zabrakło piorunochronów.

10 APTEK w Warszawie ukarała Naczelna Izba Lekarska grzywnami od 3 do 5 tys. złotych za pobieranie nadmiernych cen za trudno dostępne lekarstwa.

50 PODWOZI SAMOCHODOWYCH angielskiej firmy „Leyland” nadeszło do Polski. 10 podwozi znajduje się już w warsztatach w Warszawie, Opolu Kwidzynie, Karoserie mają być wykończone na sierpień. Autobusy te będą użyte na liniach PKS.

WYJAZD AMBASADORA W dniu 24 bm, opuścił Warszawę udając się do Bukaresztu nowo mianowany ambasador R.P. w Bukareszcie dr. Piotr Szymański.

W pięknym, pamiętającym dawne czasy wielmożów śląskich zamczku w Wysokiej Łące, położonej malowniczo w dolinie Kowarskiej, przebywa obecnie na wywczasach wraz z rodziną poeta Julian Tuwim. Ołbrzymi, dobrze utrzymany park przy zamku jest idealnym miejscem wytchnienia poety.

Dlatego czuję się trochę zadowolony, przerywając przedwiozorną godzinę wypoczynku poety i proszę go o wywiad. Ale świadomość, iż proszę go o to w imieniu tylu tysięcy czytelników „Słowa Polskiego” — dodaje mi śmiałości.

Julian Tuwim zaprasza mnie wstępnie — zaczynamy rozmowę.

Julian Tuwim opuścił kraj jesienią 1939 roku. Rok przebywał w Brazylii, pięć lat był w Stanach Zjednoczonych, parę miesięcy w Kanadzie. Do kraju wrócił w czerwcu 1946 roku, by tutaj już pozostać. „Nigdzie na świecie nie chcę być — mówi mi — tylko w kraju. Tutaj jestem u siebie”.

Mówimy o Ziemiach Odzyskanych. Tuwim jest zachwycony pięknem tych terenów, dużo uwagi poświęca zabytkom polskim, które prawie na każdym kroku spotyka. „Każdy powinien tutaj przyjechać, zobaczyć i pokończyć całym sercem ciche wsie dolnośląskie, wysoko w niebo sięgające kominy Wałbrzycha, masywy gór Karkonoszy, ocenić wartość i znaczenie gospodarstwa i polityczne naszych Ziemi Zachodnich. Tyle pracy jeszcze nas tutaj czeka — pracy, która daje i zadowolenie i pożytek całemu krajowi”.

Kiedy wspominałem o Warszawie, poeta zniżył ton i ciszej zaczął mówić. „Warszawa. Miasto, w którym każdy Polak jest całym sercem i duszą związany. To był dla mnie wielki cios, gdy zobaczyłem, że leży w gruzach. Ale ołbrzymi jest wysiłek całego narodu nad odbudową zniszczeń wojennych i w Warszawie widać to na każdym kroku. Gdy przypomnę, jak było przed rokiem, a jak jest teraz, to wiem, że Warszawa odbudowana zostanie jeszcze piękniejsza i godnie nosić będzie w dalszym ciągu imię Stolicy”.

Przechodzimy do spraw związanych z pracą twórczą poety. Tuwim wcale nie przypuszczał przed odjazdem z USA, ile pracy zastanie w kraju. Obecnie zajęty jest doprowadzaniem do porządku swojej gospodarki literackiej, oczywiście przedwojennej. Przed wyjazdem z Warszawy (5 września 1939) zakupił rękopisy swych dzieł, oraz przebogate archiwum i dużo ma-

teriałów do prac rozpoczętych na krótko przed wojną, w podwórku domu, gdzie mieszkał. Po powrocie odnalazł tylko część swego skarbu w porządku. Reszta zgniała w ziemi.

Teraz po opracowaniu ocalałych rękopisów, większość z nich ukazuje się w formie książkowej, wydanej przez Spółdzielnię „Czytelnik”. Niedawno wyszedł „Duży wybór poezji”, obejmujący twórczość poety od 1914 do 1939 roku — okres

USA i Brazylii podczas lat okupacji „Kwiaty Polskie”. Julian Tuwim przygotowuje też do wydania obszerny wybór wierszy satyrycznych, kilka książek dla dzieci oraz antologię przekładów z poetów rosyjskich. Pragnie jeszcze poświęcić trochę czasu na przygotowanie antologii nieznanych ogółem, zapomnianych poetów polskich. Prócz tego pracuje nad ciekawymi studiami o klasycznych gramatycznych polskach z lat dawnych.

25 lat niezmordowanej pracy „wielkiego, polskiego słowotwórcy”, jak go nazywają współcześni.

Na Gwiazdkę poeta zapowiada wydanie tomu artykułów poświęconych różnym zagadnieniom, ciekawym i lingwistycznym „Pegaz Dęba”. Oprócz tego ra warszawskie poety dojrzały już do wydania w formie książki znane wszystkim prawie w Polsce a pisane przez Tuwima w

USA i Brazylii podczas lat okupacji „Kwiaty Polskie”.

Julian Tuwim przygotowuje też do wydania obszerny wybór wierszy satyrycznych, kilka książek dla dzieci oraz antologię przekładów z poetów rosyjskich. Pragnie jeszcze poświęcić trochę czasu na przygotowanie antologii nieznanych ogółem, zapomnianych poetów polskich. Prócz tego pracuje nad ciekawymi studiami o klasycznych gramatycznych polskach z lat dawnych.

Lecz to nie wszystko. Julian Tuwim kilkadziesiąt lat pracuje też na niwie teatralnej. I obecnie po powrocie do kraju przygotowuje się do nadchodzącego sezonu teatralnego, jako Dyrektor „Teatru Nowego” w Warszawie. „Teatr Nowy”, obecnie w trakcie budowy, ma być teatrem muzycznym; chce się poświęcić klasycznemu lekkiemu repertuarowi, jak „Zemsta Nie-

toperza” Straussa, „Rewizor” Gogola, przeróbka „Serdecznej Przyjaźni”, napisanej przez syna Wojciecha Bogusławskiego, wodewile o szlachetnych tendencjach społecznych, Opery Buffo, Offenbach i inn.

Julian Tuwim ma zamiar jeszcze kilka tygodni pobyt na Ziemiach Zachodnich. Robi czasami dłuższe wycieczki autem w różne strony, pragnie wszystko zobaczyć, poznać. Czuje się tutaj dobrze i wierzy w to, że nabierze sił do dalszej pracy, której tyle go czeka. Jesienią Tuwim wyjeżdża do Związku Radzieckiego. Po raz pierwszy w życiu. W Związku Radzieckim anają doskonale twórczość Tuwima. Ukazało się tam kilka tomów jego wierszy tłumaczonych przez kilkunastu poetów rosyjskich.

Nie chcę już dłużej przeciągać rozmowy. W imieniu Czytelników „Słowa Polskiego” dziękuję poecie za parę chwil rozmowy. W notatniku pisze mi: „Serdeczne pozdrowienie dla Czytelników „Słowa Polskiego” zasyła Julian Tuwim”.

Na zakończenie wywiadu dodaje że pracuje obecnie nad ciekawymi studiami o klasycznych gramatycznych polskach z lat dawnych.

KSAWERY PIĄTKA

Świat pracy walczy na całym świecie o prawo swobodnego zrzeszania

W związku z doroczną sesją międzynarodowej organizacji pracy w Genewie, która odbyła się w dniach 19 czerwca do 11 lipca b.r. przy udziale 48 państw, przewodniczący delegacji polskiej dyr. departamentu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Altman, udzielił przedstawicielowi PAP informacji o przebiegu sesji:

Na czwóro obrad — oświadczył dyr. Altman — wysunęła się sprawa swobody Związków Zawodowych na całym świecie. Związki Zawodowe w ostatnim dwudziestolecu napotykały na liczne przeszkody w swoim rozwoju, a w niektórych państwach członkowie związków wręcz zwalniani są z pracy. Często są wypadki aresztowania przywódców ruchu zawodowego.

W tej sprawie Światowa Federacja Związków Zawodowych wystąpiła ze specjalnym memoriałem, do Rady Ekonomiczno - Społecznej ONZ, która z kolei memoriał skierowała do Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Memoriał zwraca uwagę, że zamachy na prawo zrzeszania się stanowią wielkie niebezpieczeństwo

dla demokracji i pokoju światowego.

Ruch zawodowy, oznaczający się ciągłym i coraz szybszym rozwojem w wielu państwach, staje się rzecznikiem interesów narodowych i suwerenności poszczególnych państw.

Stanowisko Światowej Federacji Pracy poparli w pierwszym rzędzie przedstawiciele świata pracy, chociaż i w tym wypadku były wyjątki, gdyż w Genewie znaleźli się przedstawiciele związków zawodowych zależni od swoich rządów. Należy przypomnieć, że dyskusja była bardzo ożywiona ze względu na niedawne wprowadzenie w USA t.zw. prawa Tafta, zakazującego zrzeszania się.

Po stronie postulatów Federacji stanęła Czechosłowacja, Francja, Finlandia, Polska, Bułgaria i szereg innych krajów. W rezultacie powzięto uchwałę, że wszyscy ludzie pracy bez względu na różnicę w zakresie wieku, płci, przynależności narodowej, ras, przekonań politycznych winni posiadać prawo tworzenia organizacji zawodowych i prawo należenia do tych organizacji.

Uchwały te będą stanowić podstawę do międzynarodowej konwencji w sprawie wolności zrzeszania się, która ma być uchwalona na następnej sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Kontrola przestrzegania ustalonych zasad wolności należeć będzie do stałego międzynarodowego organu kontroli.

Szlakiem powietrznym na Targi Gdańskie

WARSZAWA — W okresie Międzynarodowych Targów Gdańskich, tj. w pierwszej połowie sierpnia br. Polskie Linie Lotnicze LOT uruchomiją specjalne połączenie lotnicze Gdańsk z Warszawą i zagranicą.

Na linii Gdańsk — Warszawa czynna będzie czwarta dodatkowa linia komunikacji powietrznej. Uchwalona zostaje również linia Gdańsk — Poznań. Linie te będą czynne codziennie w okresie: 31 lipiec — 11 sierpień.

Wszystkie dotychczasowe linie krajowe i zagraniczne czynne będą normalnie, niezależnie od wymienionych dodatkowych połączeń.

My i oni

Rzeźnicy wrocławscy piszą do krakowskich...

...w te słowa: „Nasze przyjaźni i ustawiczna służba przodkiem wskazuje, panowie przyjaciele miłi! Waszym łaskom niniejszym tymto listem objawiamy tak jako niektórzy pospolite skargi strony rzemieślniczej u nas w Śląsku były, tudzież w celniejszych miastach jako we Wrocławiu, Legnicy, Świdnicy, w Brzegu, w Nysie i indziej...”.

Następuje rejestr skarg najwzajemniejszych pod słońcem: że czeładnicy nie chcą słuchać mistrzów i panów cechu rzeźniczego, że piją i bawdzą się nad miarę, tak dalece, iż Wrocław, pragnąc złemu zapobiec, ustalił pięć paragrafów karnych; weszły one już w życie na „Śląsku”, który prosi, aby Kraków zgodził się na nie również. Ale to wszystko drobniag wobec zakończenia listu, które proszę, aby pan składał wytułścił należyście. Brzmij ono:

„Dan we Wrocławiu roku tysięcznego pięćsetnego dwunastego”.

ZŁOTE CZASY ŚLĄSKA.

Cóż to za czasy śląskie - anielskie, gdzie sobie rzeźnicy wrocław-

scy z krakowskimi przyjaźni ustawiczną w takiej ślicznej polszczyźnie świadczą? Ano były zaiste — złote czasy (przez krótką sekundę) dla Śląska. Na wawelskim tronie siedział wówczas przedostatni z Jagiellonów, ten król co „dzwon kazał ułać i wybudował mu wieżę wysoką” — Zygmunt Stary. I miał za żonę królową Bonę, jeszcze chytrzejszą, niż on sam polityczkę i orędownicę Śląska. (Niestety, u nas wciąż jeszcze w opinii powszechnej Bona uchodzi za trucielielkę Barbary i złodziejkę, bo tak ją dla celów propagandy nazwano 500 lat temu. A mało kto wie jaki talent gospodarczy i polityczny rozwinęła w Polsce renesansowej).

Podobnie nie wiedzą miłi rodacy o wspaniałych rządach Zygmunta — jeszcze bynajmniej nie starego — na księstwie głogowskim, które w ciągu kilku lat doprowadził do kwitnącego stanu, na wzór i przykład nieporadnym lub koniunkturalnym Piastom śląskim. Zasiadłszy na wawelskim majestacie nie zaniedbywał spraw śląskich. Walczył ile się dało z łapczywym Je-

rzym Hohenzollernem, doprowadził być może z podszeptu śląskiego — do hołdu pruskiego pod Sukiennicami, a powagę miał w stanach śląskich jak żaden inny monarcha polski. Wola jego była zawsze respektowana w dobrze zrozumiałym śląskim interesie gospodarczym, o czym nie tu miejsce opowiadać. A potem zerwało się nagle wszystko gdy Ludwik Jagiellończyk, król Węgier i Czech, utonął po bitwie pod Mohaczem (1526).

W tej chwili mamy jednak rok pański 1512-ty; alians swinobójstwa wrocławskiego z krakowskim może bujnie kwitnąć w cieniu mocnej, trzema tronami w Europie środkowej władającej dynastii. Tedy na czułe pisanie z Wrocławia mogą równie serdecznie odpowiedzieć Krakowianie:

„Na które postanowienie i zrządzenie my krakowscy, kazimierscy, kleparscy i przy nas inne miasta... rzemieślnicze-go jednostałnśmy przystali i na to obojętnie zwolili, przyjęli tak frzymać ninie na wieczne czasy. Co Jego Królewski Miłosc, pan nasz najmilościwszy raczył to z radami swymi pochwierdził na wieczne czasy”

Należy mocno podkreślić obojętną wzorową polszczyznę tej korespondencji. I świadomość obyczaju listopisarskiego. Przyboczny sekretarz króla Jegomościł nie wy-

koncepuje lepszego listu, chociaż będzie się zwał Łukasz Górnicki i zacznie pisać gdy młodzieńtku polszczyzna literacka już się rozpędziła na dobre!

KORESPONDENCJA DAWNIEJ...

W ogóle trzeba wiedzieć, że w tym złotym wieku kultury naszej umiejętność pięknego pisania jest jednakowa u wszystkich. Różnice między geniuszem a nieporadnym grafomanem trudno czasem dostrzec. Weźmiesz do rąk kalendarz ścienny i stwierdzasz, że go układał jakiś ówczesny Reymont czy Zeromski. A można dowodnie stwierdzić, że rzeźnicy wrocławscy pisali niegorzej, niż książę pan z Oleśnicy czy Ziemięcy lub tak wielmożna matrona, jak świątka pani Szydłowiecka.

Ale dajmy pokój. Bo gdyby się się zaczęło porównywać dzisiejsze listy rzemieślnicze z tamtymi sprzed lat niemal pół tysiąca, wypadałoby się zarumienić.

Dlaczego? Przyczyna bardzo prosta. Tych ludzi jagiellońskich, piszących książki czy akta sądowe, listy prywatne czy ulotki polityczne, biorących się za rby o prawdy wiary — cechowała żarliwa ambicja: Aby dobrze, aby czysto, aby poprawnie wyrażać się w języku ojczystym!...

A DZIS?

Zarumienimy się po raz wtóry i — przejdźmy do czasów dzisiejszych. Znana jest i nieraz podkreślana chłonność i żądza wiedzy u dzisiejszej młodzieży. Owszem. Ale czy szkoła dzisiejsza wyposaża ją we wszystkie umiejętności potrzebne w życiu?

Spróbujcie przeczytać list młodzieńca, który świeżo wyszedł z patentem ze szkoły. Albo postuchajcie jego przemówienia w gronie kolegów czy na ślubie koleżanki (zanim się jeszcze popili). Jedno i drugie poniżej wszelkiej krytyki. Młodzież temu nie winna. — Proszę pana psora, my się tego nie uczyli.

Trzymamy w pogardzie dawny typ szkoły z powodu jej wsteczności i ciemnoty. Ale nie możemy odmówić jej jednej zalety: wypuszczała w świat ludzi, umiających mówić (publicznie) i pisać (prywatnie).

Zapytajmy teraz naszych polonistów: 1) Ile przeprowadził ćwiczeń retorycznych? 2) W jakim stopniu zwracali uwagę, czy uczeń (-nica) potrafi dać sobie radę z napisaniem listu?

Jest to pytanie retoryczne, czyli takie, na które — nie oczekuje się odpowiedzi!...

TADEUSZ SZAFRANIEC.

Komitety

Nie wiem, po kim odziedziczyliśmy tę skłonność tworzenia najrozmaitszych komitetów. Dziś żadna prawnie uroczystość, obchód, uroczystość, czy nie, nie może się obejść bez komitetu. Przyjeżdża jakiś dyrektor instytucji, tworzy się komitet, otwiera się Złóbkę dla dzieci, powstaje komitet, wydaje się znaczek okolicznościowy, wprawdzie musi komitet opracować tę imprezę. Czasem są nawet dwa komitety: honorowy i wykonawczy. Ludzie mają zajęcie, chodzą na posiedzenia, wydają się w pracy, uroczystość udaje się lepiej lub gorzej i ci sami przeważnie znów rozpoczynają pracę w innym komitecie. Po pewnym czasie są już tak wyekszkoleni w pracy komitetowej, że w ogóle nie interesują się komitetem, a tylko biorą udział w samym „uroczystym akcie“.

Gorzej się dzieje, jeżeli niektórzy ponoszą aktywnością, za pominięciem, że już jakiś komitet istnieje i na gwałt stwarzają drugi. Czasem takie równoległe komitety działają równocześnie, nie wiedząc zupełnie o istnieniu konkurencji. Przypadek taki przytrafił się również jednemu z wrocławskich komitetów działającym już od roku na terenie miasta. Ni stąd ni zowąd rozpoczęła się kampania utworzenia komitetu, jakkolwiek jeden taki komitet już istnieje. Prawdopodobnie mało było słychać dotychczas o jego działalności, jeżeli znaleźli się inni, domagający się utworzenia nowego komitetu. Na szczęście sprawa jakoś się wyjaśniła i tym razem obszedło się bez komitetu. Ni mniej komitety ciągle jeszcze prosperują i wykazują „aktywną działalność“.

TUWICZ

Stala kontrola cen

(-) Członkowie Społecznej Komisji Kontroli Cen przy MRN przeprowadzili ostatnio znów szereg kontroli, w sklepach, kioskach i t. p. Sporządzono szereg protokołów, które po rozpatrzeniu przez Komisję przekazane zostaną do Komisji Specjalnej, z odpowiednimi wnioskami na ukara-

nie w wypadku przekroczeń. Okazuje się, że większość protokołów sporządzona została z powodu braku cenników i nie uwidocznienia cen na poszczególnych towarach. Ponadto sporządzono kilkanaście protokołów za brud i niechlujstwo w sklepach, — a zwłaszcza w kioskach.

Runęła sciana przy ul. Odrzańskiej

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych przy ul. Odrzańskiej 18 zawała się sciana 4-piętrowego domu. Dom ten był już uszkodzony na skutek wybuchu bomb, nie mniej, pewne jego kondygnacje były zamieszkałe. Wiszące stropy początkowo były podparte belkami, które szabrownicy usunęli na opał. Ostatnio na skutek przegnięcia belki runęła pod naporem gruzu sciana na wysokości trzeciego piętra. Zaalarmowana Straż Pożarna przy-

była natychmiast na miejsce wypadku i rozpoczęła prace zabezpieczające. W niedługim czasie zjawili się pracownicy Wydziału Budowlanego i wszczęli prace nad usunięciem resztek ściany, grożącej zawaleniem. Równocześnie zarządzono wysiedlenie mieszkańców zagrożonego domu. Na szczęście katastrofa nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar. Wprawdzie rozszedła się pogłoska, że gruz przysypał jakieś dziecko,

Spacerem po Wrocławiu

Nasz fotoreporter zaginął

SOS. Nasz fotoreporter zaginął. Przed tygodniem wystaliśmy go, by obszedł Wrocław i dokonał zdjęć wszystkich śmietnisk.

Dotychczas nie powrócił. Kto go odnajdzie? Znaki szczególne: wielki worek na plecach z kilkudziesięciu tysiącami metrów filmu.

Korespondent wrocławski „Odry“ popełnił drobne „faux pas“. Miano więc pisać o nagrodzie literackiej miasta Wrocławia wymienił kandydatów, która jego zdaniem, byłaby najodpowiedniejsza. Nie mamy nic przeciwko wysuniętej kandydaturze. Nawet gotowiliśmy jej serdecznie przyklasnąć.

Jednakże musimy zastrzec się przeciwko tego rodzaju metodom. Każda komisja konkursowa, wyznaczająca nagrody jest powołana sądem. Nie wolno wpływać na decyzję sądów ani sugerować im wyroków. Ufamy zawsze, że ci, którzy zostali powołani do wyznaczenia nagrody znajdą odpowiedniego kandydata. Nawet we Wrocławiu.

We Wrocławiu odczuwa się wielki brak drobnych. Gdy wejdziesz do sklepu i wręczasz się za zakupionym towar bilet Banku Narodowego opiewający na sumę 1.000 lub 500

złotych — powstaje konsternacja. Dziś łatwiej jest zmienić w naszym mieście żonę, przekonania, zawód, nazwisko — niż 1.000 złotych.

„AWA“ remontuje się w szybkim tempie. Jako pomnik tej odbudowy powstaje na placu poza wspaniałym gmachem dyskretny kopeczek ze śmieci i gruzów, wywołanych z odnawianego gmachu. Skwer zamienia się w nowe wielkie śmietnisko. Czy nie możnaby tych odpadków wywieźć o parę kilometrów dalej?

Z OSTATNIEJ CHWILI Dobrzy ludzie — nie szukajcie już naszego fotoreportera!

Odnalazł się. Powrócił zmęczony i wyczerpany do ostateczności. Ledwo powłóczył nogami. Padł na naszym progu, jak Skrzetuski, który przedartł się z Zbaraża. Zdołał tylko wyszeptać:

— Zrobiłem 1.567 zdjęć...
— Ocułiśmy go koniakiem.
— Obszedł pan cały Wrocław w tym tygodniu?

— Nie, tylko jedną dzielnicę — zdołał wykrztusić, po czym zamknął oczy.
Zdjęcia wywołamy i opublikujemy.

GROT.



W zimie znów bez prądu?

Elektrownia Miejska przechodzi pod zarząd Zjednoczenia Energetycznego

Dnia 4 lipca br. Sejm uchwalił ustawę o planowej gospodarce energetycznej. Do wykonywania tej go spodarki będą powołane Zjednoczenia Energetyczne, do których, zgodnie z art. 6 ustawy, „wejdą pryncypalnie wszystkie zakłady elektryczne, położone na terenie danego okręgu energetycznego bez względu na to, czyją stanowią własność, z wyjątkiem zakładów nie zbywających zawodowo energii elektrycznej i zakładów nie związanych z państwem lub okręgową siecią elektryczną“.

Zarządzenie to dotyczy zatem i naszej wrocławskiej elektrowni, która z chwilą ogłoszenia ustawy przejdzie pod zarząd Zjednoczenia Dolnośląskiego. Siedziba dotychczasowa Zjednoczenia mieści się w Jeleniej Górze, na jesieni projektowane jest przeniesienie jej do Wrocławia.

Czy zmiana ta odbije się w jakikolwiek sposób na odbiorcach prądu? Sądzić należy, że nie. Przejdzie ona zupełnie „bezboleśnie“ i niepostrzeżenie.

W związku z tym, że Zjednoczenie rozporządza większymi kredytami, można jedynie rokować pewne nadzieje na poprawę sytuacji w gospodarce energetycznej, która jest wciąż w stanie krytycznym.

Z przyczyn tego stanu przeciętny odbiorca prądu nie zdaje sobie sprawy. Otóż cała Polska przeżywa głód mocy w elektrowniach. Siła zainstalowanych elektrowni jest ciągle niewystarczająca dla pokrycia krajowego zapotrzebowania. Wskutek dewastacyjnej gospodarki okupanta urządzenie są przestarzałe. Przykładem — choćby Wrocław. Tutajsze turbiny datują się z r. 1910, podczas gdy przeciętne życie ich liczy się na 10 do 15 lat. Po tym okresie wymagają zmiany.

Kotły parowe produkuje jedyna fabryka w Sosnowcu. Podobnie rzecz ma się z wszystkimi innymi materiałami technicznymi, na które zapotrzebowanie jest ogromne, a produkcja nie może mu dotrzymać kroku. Stąd wielkie przerwy w terminach dostawy.

Do korzystnych osiągnięć na tym polu należy zaliczyć ostatni układ polsko-czeski, na podstawie którego w zamian za dostarczoną do Czech energię elektryczną nasza największa fabryka benzyny syntetycznej pod Oświęcimem zostanie całkowicie wyposażona w najnowsze turbiny.

Warto zaznaczyć, że już w chwili obecnej Dolny Śląsk dostarcza czeskiemu sąsiadowi 10 mil. kilowato-godzin miesięcznie. My, wrocławianie, tak ciężko do świadczeni, z niepokojem myślimy o zbliżającej się zimie. Niestety, pod względem oświetlenia musimy się przygotować znów na ciężki okres. Właśnie z przyczyn podanych powyżej. Jedyną nadzieją, że nadchodząca zima będzie łżejsza, świec mniej będzie w użyciu płytek, „Słońce“, piecyków i innych urządzeń ogrzewających.

Jeżeli sami nie będziemy przeciążać sieci, możemy liczyć na lepszą i stałą dostawę prądu.

Nie mniej oczekujemy od Elektrowni Miejskiej, że uczyni wszystko, aby nie powtarzyły się tak dobrane nam z ub. zimy przerwy w dostawie prądu. Jest jeszcze czas o tym pomyśleć.

M. E. H.

Rynek porządkuje się

(-) Rynek wrocławski zaczyna nabierać jakiegoś takiego wyglądu. Poznikały już kupy śmiecia i gruzu, niestety chodniki jeszcze ciągle są zaśmiecone i należałoby częściej je zmiatać. Plac od strony zachodniej doprowadzono już do porządku i nawet założono na nim piękny klomb, który ozdabia tę część Rynku. Przydałoby się usunąć cokolwiek pomnika przed M. R. N. i na tym miejscu zasadzić również parę kwiatków. Konieczne jest również na prawienie chodników wokół Rynku — tak ażeby przechodnie nie potykały się co krok o wyboje i źle ułożone płyty. Może też ktoś wreszcie pomyśli o usu-

nięciu gruzów spod zniszczonej posesji nr. 54, które ciągle jeszcze zalegają obodnik i temuja komunikacje. Rynek jest bądź co bądź — kartą wizytową miasta i należy dbać o jego wygląd.

Wypadki i kradzieże

Napad na mieszkanie

(h) Na mieszkaniu Salomona W. przy ul. Świętokrzyskiej napadło kilku uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali biżuterię wartości 2.500 złotych przedwojennych oraz 300 tysięcy złotych gotówką. Sprawców napadu na razie nie wykryto.

Piąta śmiertelna ofiara wybuchu miny

(K-1) Wczoraj donosiliśmy o tragicznym wybuchu miny. Jak się dowiadujemy w szpitalu Wszystkich Świętych we Wrocławiu zmarł podczas operacji 48-letni Stefan Biel, gospodarz ze wsi Szeregomy, gm. Sobótka. Jest to piąta, śmiertelna ofiara wybuchu miny w tej wsi.

Wykryto złodziei łóżysk z PZL

(h) Dwa tygodnie temu nieznanymi sprawcami skradli na szkodę Państwowej Fabryki Lotniczej na Psm Polu 5.000 sztuk łóżysk kulowych. Po dłuższym śledztwie wykryto, że złodziejami są: Wacław Ziembicki, Stefan Błaszczyk, Stanisław Błaszczyk, Jan Krusiec i Franciszek Jankowski.

Kradzieże

(h) W restauracji przy ul. Nowowiejskiej 15 skradziono radio-odbiornik, teczkę i 2 litry wódki. Sprawców kradzieży: Władysława Kilara i Kazimierza Jabłońskiego, zatrzymano i przesłano do dyspozycji Prokuratury S. O.

(h) Na szkodę Zofii R. skradziono 100 sztuk słoików do marynat. Podejrzanego, który do winy się nie przyznaje, przesłano do Sądu Grodzkiego.

(h) Nieznani sprawcy skradli w nocy 100 kilogramów jabłek z ogrodu Mskarego K. przy ul. Czarnogórskiej 1. Za okradanie ogrodów grozi, jak wiadomo, poważna kara.

(h) Zatrzymano Juliana Ziembickiego, który dopuścił się kradzieży wózka z terenu szpitala Wszystkich Świętych.

4 osoby ranne w katastrofie samochodowej

(K-1). Nocy wczorajszej około godz. 8-ciej na ul. Powstańców Śląskich — samochód osobowy, prowadzony przez podchmielnego kierowcę 47-letniego Henryka Bogackiego wjechał na zakręcie ulicy na drzewo. Samochód rozbił się i wywrócił się na bok, kierowca zaś oraz trzech pasażerowie —

26-letni Józef Michałowski oraz 36-letni Feliks i 40-letni Zygmunt (bracia) Muszelowie — doznali ciężkich obrażeń. Wszystkie ofiary katastrofy przewiezione karetką Pogotowia Ratunkowego PCK do szpitala Wszystkich Świętych. Stan ich ciężki. M. O. sporządziła protokół.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

OPERA DOLNOŚLĄSKA — w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 15-tej „Halca“ — opera Moniuszki z Haliną Halską w partii tytułowej.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — w niedzielę, dn. 27 b. m. o godz. 19-tej odejście się ostatnie przed stawienie „Zabus“ — G. Zapolskiej.

Kina

„ŚLĄSK“ — film prod. ameryk. — „Pięciu suchów“.

„WARSZAWA“ — film prod. amer. — „Miłość na lekarstwo“.

„ODRA“ — kol. film prod. ameryk. — „Jesse James“.

„POLODIA“ — „W górach Jugosławii“.

„PIONIER“ — film prod. radz. — „Goat“.

„TECZA“ — film prod. szwedz. — „Rywal Jego Królewskiej Mości“.

„FAMA“ — film prod. ameryk. — „Ciche wesele“.

WYSTAWA MALARSTWA GRAFIKI i RZEŹBY. — Zw. Pol. Art. Plast. — otwarta codziennie od godziny 11 — 18, przy ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38/40.

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godz. 9 — 21-szej „Jugosławie“. Zmiana programu co piątek, — ul. gen. Świerczewskiego 27.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

III „Poniedziałek u Literatów“ — przewiduje w programie odczytanie przekładu sztuki Sartre'a p. t.: „Przy drzwiach zamkniętych“. Odczyta tłumacz — Jan Kolt. Impreza odbędzie się przy Placu Nankiera 7, II piętro. Wstęp wolny.

KOMUNIKAT

Biuro Prezydialne Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, podaje do wiadomości, że Biura Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej przeniesione zostały z ul. Wierzbowej 15 na ul. Podwale Oławskie 17.

Radio

NIEDZIELA, 27 lipca 1947 r.

6.57 „Kiedy ranne wstają zorze“.

7.00 Poranna aud. muzyczna. 8.00 Dzieńnik poranny. 8.20 Program na dzień bież. 8.28 Muzyka. 8.50 Pogadanka Zw. Polskich Rodzin Rad. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. regionalna. 11.00 Aud. Z. S. Chłop. 11.20 Koncert rekl. 11.57 Sygnał i Hejnał. 12.05 „Laureaci konkursu eliminacyjnego przed Międzynarodowym Konkursem Muzycznym w Genewie“. 13.30 „Niemych po wojnie“. 13.40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14.25 Chwila Biura Studiów. 14.30 Zagadki radiowe. 14.40 „Ofiara Anny“. 15.20 „O chińskiej księżniczce i letniku“. 15.40 Wariacje „Rooco“. 16.02 Koncert żywych. 16.45 „Bratni szczerp Łużyczan“. 16.50 „Władysław Sębyła“. 17.00 Podwieczorek przy m. krofonie. 18.15 Recenzja. 18.25 „Zaczarowana melodia“. 18.50 „Odkrycia poznańskiego konserwatora“. 19.00 „U naszych przyjaciół“. 19.30 Aktualności dźwiękowe. 19.50 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 20.30 „Dla każdego coś miłego“. 20.57 Omówienie ważniejszych aud. dnia jutrzejszego. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Aud. Chopinowska. 22.05 Wiadomości sportowe i lokalny program. 22.15 Koncert żywych. 23.00 Ostatni wiadomości. 23.10 Wiadom. sportowe. 23.20 Program na dzień następnny. 23.30 Koncert żywych. 23.55 Sygnał i ostatniej chwili. 24.00 Hymn i koniec aud.

Noene dyżury aptek

POD „ZGODA“ — Witosa 47.
„ST. APTEKA“ — Kurzy Targ 4.
„SŁOŃCEM“ — Traugutta 121.
„RÓŻA“ — Olszewskiego 75.

Awans w Woj. M. O.

(-) Jak się dowiadujemy — Wojewódzki Komendant M. O. mjr. Dowkan — otrzymał awans na podpułkownika. Nominację wręczył ppik Dowkanowi — bawiący we Wrocławiu gen. Witold.

Poważne obroty w PKO

Obrotów czekowych PKO za I-sze półrocze 1947 r. wykazał dalszy poważny wzrost. Suma obrotów czekowych w I-ym półroczu br. wyniosła ponad 450 miliardów złotych, podczas gdy za cały rok ubiegły ogólne obroty osiągnęły sumę 420 miliardów zł. Udział obrotu bezgotówkowego w ogólnym obrocie stanowi 380 miliardów złotych, czyli 84 procent.

W Oddziale PKO we Wrocławiu suma obrotów czekowych w tym okresie wyniosła przeszło 14 miliardów (w r. 1946 — 9 miliardów), a ilość załatwionych zleceń klientów 250.000 pozycji (w r. 1946 — 143.000 poz.) przy 856 kontaktach czekowych (r. 1946 — 463). (-)

Kiedy wyleci w powietrze hotel w Choinach

W połowie drogi między Choinami a Chatupami leży nieduży pusty obiekt, który podobno był ongiś hotelem. Na korytarzach walają się śmieci po przygodnych turystach, korzystających z jego gościnności. Podobno bowiem w nocy hotel ten się ożywia licznymi turystami. W pokojach walają się materace, a gdzieś tam można zauważyć brudną pościel.

Dziwnym się wydaje, że parę kilometrów od Wałbrzycha, który dusi się od przeludnienia, może tak stać bezczynnie piękny obiekt o całkiem niezłych meblach, którymi żaden ODL się nie interesuje.

Ciżbę wszystkiego to kuchnia tegoż „hotelu” w której są uszkodzone przewody gazowe. Wchodząc w obręb tej kuchni z zapalonym papierosem można spowodować pożar i wybuch. Sprawą tą powinien zainteresować

się jak najszybciej wałbrzyski Dalgas, który przecież posiada w Chatupach swoje agendy.

Na marginesie zapytujemy, komu została powierzona opieka nad tym budynkiem?

Czystka na czarnym rynku

(H.P.). — Onegdaj w godzinach przedpołudniowych silne oddziały MO i ORMO otoczyły zwartym kordonem „szaberplac” przy ulicy Roll - Zymierskiego, gdzie skupia się cały czarny handel i czarna giełda Wałbrzycha. Przez ciasny kordon udało się przeniknąć tylko płotkom, rekiny pozostały w mat-

ni. Oprócz milicji i ORMO w akcji wzięli udział przedstawiciele Komisji Specjalnej i Komisji Cennikowej.

Zatrzymano kilkadziesiąt osób, podejrzanych o handel walutą, spekulację i wykazujących notoryczny wstręt do uczciwej pracy.

Opole

Już rok dymia kominy Opolskiej Fabryki Kawy

(RH) W odległości paru set metrów od Cementowni Miejskiej, już na terenie Królewskiej Nowej Wsi dymią kominy największej na Opolszczyźnie fabryki wykoru i kawy zbożowej, należącej dziś do Zjednoczonych Fabryk Wykoru Ferdynand Bohm i Gleba — w Włocławku. W tych dniach minął właśnie rok od chwili przybycia do Opola sześciu osobowej ekipy z Włocławka, mającej za zadanie doprowadzenie do porządku i uruchomienie zdewastowanej fabryki. Przy pomocy miejscowych robotników, przystąpiono energicznie do zabezpieczenia nieruchomości fabrycznych, zajmujących obszar około 9-ciu ha. W

krótkim czasie wyremontowano tryjery, baseny i piece. Dnia 3 stycznia br. fabryka rozpoczęła produkcję, przekazując zaraz w pierwszym miesiącu normę wyznaczoną przez ministerstwo o blisko 36 ton. Wprawdzie ze względu na brak zboża na przednocy, uwidoczniła się w tych miesiącach niżkowa tendencja produkcji, jednak już w lipcu norma wyznaczona na 50 ton zostanie znowu o 5 ton przekroczona.

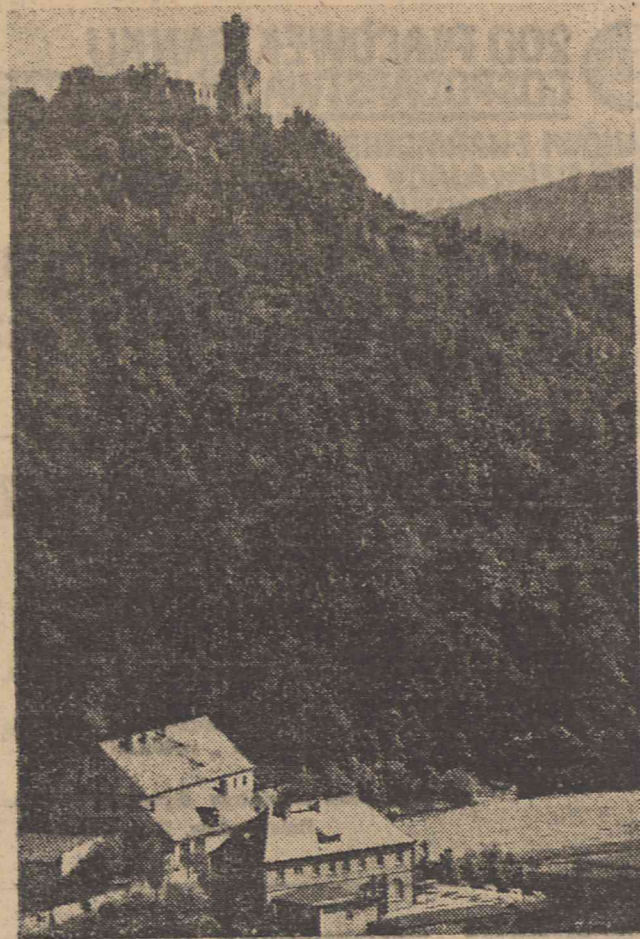
Opolska Fabryka Kawy zatrudnia obecnie 94 pracowników. Produkta- mi swymi zaopatruje nie tylko Dolny i Górny Śląsk, ale dociera do Poznania, Łodzi, Inowrocławia, Krakowa i Kalisza.

Dziś występ

C.A.F.C. Żidenice

(RH) Dzisiaj o godz. 18-tej odbędą się na stadionie WF i PW międzynarodowe zawody piłki nożnej pomiędzy wicemistrzem Brna CAFC Żidenice a kombinowaną drużyną miasta Opola złożoną z graczy KS Odra i Lwówianka. W przedmecz-

o godz. 16-tej spotka się reprezentacja Armii Czerwonej z drużyną Team II — Odra — Lwówianka.



Zamek Choiny

Twarda Góra

Stolarze u premiera Cyrankiewicza

W Prezydium Rady Ministrów przyjął Premier Józef Cyrankiewicz delegację Cechu Stolarzy z Twardej Góry (Dolny Śląsk), która przekazała na rzecz stolicy wagon mebli.

Ofiarowane sprzęty Premier przez kazał Zarządowi Głównemu TUR. Delegacja wręczyła ponadto Premierowi rzeźbione artystycznie w drzewie godło państwowe.

ZAKŁADY MIEJSKIE w Bielawie na Dolnym Śląsku

zatrudnią natychmiast na kierowniczym stanowisku technikę budowlano-drogowego Wynagrodzenie dobre, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenie osobiste lub pisemne wraz z życiorysem i odpisami świadectw szkolnych z poprzednich miejsc pracy przyjmują Zakłady Miejskie w Bielawie Pl. Wolności 1. K-2484

Swidnica

Jedna kiełbasa

zatrulo sie 24 osoby

(RZ) Do szpitala powszechnego w Swidnicy przywieziono ubiegłej nocy 24 osoby, mężczyzn, kobiet i dzieci bawiących na kolonii letniej w domu wypoczynkowym Samopomocy Chłopskiej w Dolnej Bystrzycy. Zatruli się one nieświeżym mięsem względnie kiełbasą. Po przepłukaniu żołądka bardziej cierpiącym i po udzieleniu pierwszej pomocy odesłano wszystkich do domu.

Mina wybuchła na szosie

(RZ) U stóp góry Sobótka brygada robotników zajętych przy czyszczeniu przydrożnego rowu znalazła minę, leżącą tam jeszcze od czasu działań wojennych. Jeden z robotników wyrzucił ją na środek szosy. Nastąpił ogłusający wybuch. 8 robotników zostało rannych. Szesciu z nich umieszczono w szpitalu w Sobótce, dwóch zaś przewieziono do Swidnicy. Starą Szymona Mazura, który ma poszarpane obie nogi jest bardzo groźny.

ŻYCIE SPORTOWE

IMPREZY W NIEDZIELĘ: Stadion IKS godz. 18-ta — międzynarodowy mecz piłkarski SK Zabovresky — IKS. Godz. 19-ta — Nadzwyczajne Walne Zebranie OZPN.

WYDZIAŁ SPORTOWY OMTUR W. K. — komunikuje, że odwołanie rozplakowanego na dzień 22 b. m. meczu piłkarskiego spowodowane było niemożnością skompletowania składu przez kpt. Zw. Doln. OZPN.

W SWIDNICY rozegrano dnia 22 b. m. zawody pływackie — przy udziale ponad 60 zawodników. W ogólnej punktacji zwyciężyła „Polonia” Swidnicka — 136 pkt. przed „Atom” — 34 pkt. i Żydowski KS — 18 pkt. W ramach zawodów IKS (Wrocław) pokonał w pięciu wodnej Polonię Swidnicką 5:4. Bramki zdobyli: dla zwycięzców Eyzakowski — 3, Sady i Rutkowski po 1.

SK ZABOVRESKY pokonał Garbarń 4:1. — W Brzegu doskonała czeska drużyna S.K. Zabovresky pokonała po pięknej grze miejscową Garbarń 4:1.

WROCLAWSKY KOLARZE wyruszyli w da. 24 b. m. do Pruszkowa na zjazd turystyczny. — Są to zawodnicy KKS „Odra” — zasileni zawodnikami „Steci”. Odjeżdżających żegnał prezes OZK ob. Tomasiak oraz licznie zebrana publiczność.

JOE LOUIS zrezygnował z obrony tytułu w roku bieżącym — tłumacząc to brakiem naprawde atrakcyjnych przeciwników. Zamiast walki mistrzowskiej Louis stoczy 2 walki towarzyskie.

NOWY REKORD w pływaniu na 100 metrów na wznak ustanowił Mikołaj Krynow — przepływając ten dystans

w czasie 1:08,9. Za ten wyczyn Krynow jako pierwszy sportowiec radziecki — otrzymał złoty medal.

W ROZGRYWKACH piłkarskich mo skiewskie „Dynamo” pokonało „Dynamo” Tallin 3:0 a stalingradzki „Traktor” wygrał w Rydze z litewską drużyną „Vef” 6:0.

W RAMACH ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH z udziałem Amerykanów w Katowicach startować mają jak zapewniają organizatorzy, najlepsi lekkoatleci polscy z Łomowskim, Gerutą, Słaniszewskim, Praskim, Bułem i innymi na czele. Start amerykański wywołał ogromne zainteresowanie na Śląsku i spodziewana jest „wędrownka ludów” do Katowic, aby podziwiać fenomenów lekkoatletyki. Przypominamy, że w drużynie amerykańskiej startuje m. in. najlepszy dyskobol świata Fitch (64,88 m).

ZRYW (Łódź) bawił w Bystrzycy — gdzie wziął udział w święcie sportowym zorganizowanym z okazji Święta Odrodzenia. Była to pierwsza, na większą skalę manifestacja sportowa na tym terenie, w której udział wzięli sportowcy z całej Polski, — a nawet zza granicy.

W meczu piłkarskim rozegranym pomiędzy najlepszym klubem „Siew” a czechosłowacką drużyną „Javornik” — zwycięstwo odnieśli Czesi 6:3. Bawiący na urlopie bokserzy łódzkiego „Zryw” zademonstrowali — pokazowe walki. W imprezie z okazji święta — brało udział około 4000 widzów. Organizacja spoczywała w rękach kpt. Wyszomirskiego.

FREDDIE APOSTOLI b. mistrz świata — wygrał 12-tą walkę od swe go ponownego powrotu na ring, nokautując oswboja Rubena Shankla w 8 rundach.

T. M.

Kuracjusze mają głos:

„Taki podatek jest niesłuszny”

Najbardziej niezadowoleni z podatku od kuracjuszy są, naturalnie, ci, którzy muszą podatek ten płacić — a więc kuracjusze i wypoczynkowicze.

Podatek ten jest niesprawiedliwy, niesłuszny i bezprawny — twierdzą kuracjusze. — Miejska Rada Narodowa przekroczyła swe kompetencje!...

Kronika WYDARZEŃ

DUNSKIE KONIE ORZA ZIEMIĘ w Swidnicy Pierwsza część obciążonego transportu w ilości 100 koni została już rozdzielona między rolników.

NOWYM BURMISTRZEM DZIERZONIOWA został ob. Stefan Rzepkowski. Funkcję wiceburmistrza pełnić będzie ob. Nadel Ignacy.

ROZPOCZĘTO WPISY do Szkoły Radiotechnicznej oraz Szkoły Rolniczej w Dzierżoniowie.

NOWA BURSA DLA MŁODZIEŻY przygotowuje Tow. Burs i Stypendiów w Kamienogórze. Pomieszczenia 140 wychowanków. (bu)

W RÓŻOWYM GRANICIE rzeźbiony będzie pomnik Czynu Powstańca na Górze Św. Anny w Opolu. Rzeźbić będzie znany artysta Ks. Dunikowski.

BELGRAD, MOSKWA, BUKARESZT i SOCIA skanalizowane zostały rurami z Ziębic na Dolnym Śląsku. Mieści się tam największy ośrodek przemysłu kamionkowego w Polsce.

Odpowiedzi Redakcji

Pan T. Zieliński — Wałbrzych — podejmemy żądane adresy: Instytut Śląski — Katowice, ul. Warszawska nr. 37, tel. 316 - 76, 316 - 77. Oddział we Wrocławiu mieści się przy Placu Uniwersyteckim 7 (tel. 31 - 11). Harc. Służba Inform. — Katowice — prośby Waszej nie mogliśmy spełnić, bo list otrzymaliśmy dopiero dn. 28 b. m.

Czym argumentują kuracjusze swoje stanowisko? Oto mówi dyr. Tadeusz Malewski z Warszawy.

— Uważam, że podatek ten jest niebywale wysoki. Nie da się go zupełnie porównać nawet z wysokim stosunkowo podatkiem lokalnym w Warszawie. Jeśli przeciętny pensjonat posiada 20 — 30 kuracjuszy, to opłata dzienna z tytułu ich zamieszkania w Kudowie wyniesie 400 — 600 zł. Miesięcznie stanowi to 12.000 — 18.000 zł! Jeśli porównać tę opłatę z jakimkolwiek podatkiem, to przekonamy się, że nawet urząd skarbowy nie pobiera tak wygórowanych opłat od przeciętnego kupca, a Zarząd m. Wrocławia od największej kamienicy wraz z przyległościami... Roczna opłata od takiego obiektu w wysokości 144.000 do 216.000, a

choćby tylko połowa tej cyfry — jest potwornie wysoka!

Jeśli Zarząd Miejski Kudowy będzie pobierał ten podatek tylko od 50 pensjonatów — to już uzyska ok. 10 — 15 milionów zł., a przecież cały budżet Kudowy nie przekracza dotychczas 4 milionów zł. (ze wszystkich źródeł podatkowych).

„Zresztą — mówi dyr. Malewski — zczekamy na zarządzenie wykonawcze w zakresie zapowiadanej przez Zarząd Miejski specyfikacji stopy podatkowej. W każdym razie spodziewamy się, że to zarządzenie wykonawcze o zróżniczkowaniu ukaze się wkrótce i to ukazanie się wszyscy powitają z dużą ulgą”.

A my — bezpłatnie wydrukujemy (red.)! A. ANISZCZYK

Państwowe Gimnazjum Maślarsko - Serowarskie

we Wrześni poszukuje

na stanowisko profesorskie inżyniera chemika inżyniera rolnika

Warunki zależne od umowy.

Podania kierować do Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Mieczańsko - Serowarskiego we Wrześni do dnia 15 sierpnia b. r. K-2530

Hurtownia Centrali Tekstylnej we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony

na zakup następujących artykułów samochodowych: a) motor 6-cio cylindrowy górnozaworowy marki „Opel — Blitz” 8 tonowy; b) 4 kompletne ogumienia (opony, dętki, felgi) do samochodu osobowego „Fiat — NSU” wymiary opon i dętek 2 komplety 450 x 18, oraz 2 komplety 475 x 16 maximum zużycia 20%. Oferty należy składać do dnia 31 lipca b. r. do godz. 12-tej w Dyrekcji Hurtowni we Wrocławiu przy ul. Rzeźniczej nr. 1. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Blizszych informacji udziela Wydział Transportowy Hurtowni we Wrocławiu, ul. Łazienna 2. K-2540

Lista dyżurów Ubezpieczalni Społecznej

na m-c lipiec 1947 r. 27. VII. 1947 r.

Lekarze domowi:

Obwód I dr. Świcki Leon, ul. Karola Libellta 83 (Sępólno)

II dr. Bratler Józef, ul. Kluczborska 10

III dr. Piłewska Zofia, ul. M. Reja 25 m. 3

IV dr. Kwapień Jerzy, ul. Boya Żeleńskiego 5

Lekarz specjalista, ginekolog i położnictwa dr. Oroński Włodzimierz, ul. Śmoluchowski 24. K-2147



200 PŁACÓWEK BANKU GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

STANOWI ZHARMONIZOWANY I SPRAWNIE DZIAŁAJĄCY APARAT PIENIĘDZO KREDYTOWY.

KONTO CZEKOWE W PŁACÓWCE BGS DAJE MOŻNOŚĆ KAŻDEMU PEŁNEGO I DOGODNEGO UDZIAŁU W OBROTCIE BEZGOSPODARSTWOWYM.

K-1267

SZLIFIERZA

do gładkiego precyzyjnego szlifowania poszukuje

ZAKŁAD

Obróbki Metali Politechniki

Wrocław, Norwida 5

BIURO TRANSPORTOWE

„GIGANT“ K-2395

Wrocław, ul. Pomorska 7., tel. 195.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

HULAJ-NOGA marki „Tempo” do sprzedania, na chodzie, z papierami. Wiadomość w sklepie przy ul. Szczytnickiej 36. 6457

TOKARNIE pociągowa i wiertarkę — kupię zaraz. Wiadomości kierować — J. Matejki 5/3 od 17 do 20. 6568

RZEZNICTWO z powodu choroby odstąpię, chłodnie, warsztaty i mieszkanie. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Rzeźnictwo”. 6403

SKLEP sprzedam. Wiadomość: Rynek — Ratusz 10 — „Silesia”. 6541

SKLEP w Rynku do odstąpienia za zwrot kosztów remontu. Oferty kierować do Redakcji pod „24”. 6593

WSPÓLNIK do pięknego sklepu okolic Dworca Głównego poszukiwany. Współpraca obowiązkowa. Wiadomość: Świerczewskiego 48 firma „Femina”. 6535

SYPIALNIE nowoczesną — sprzedam natychmiast. Otwarte 15, m. 6. 6615

KUPIĘ opony samochodowe 5,50 x 18 w dobrym stanie. Szybkie Zgłoszenia — Bol. Chrobrego 28/3. 6619

ŁODÓWKA elektryczna w dobrym stanie, 130 x 0,60 — sprzedam. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Boch”. 6602

KUPIEMY wszelkich rozmiarów akumulatory. Akumulator nie — J. Stalina 39 — M. Tarasiewicz i S-ka. 6596

ODSTĄPIĘ sklep w rynku. Informacja: Hotel Monopol „kiosk”. 6575

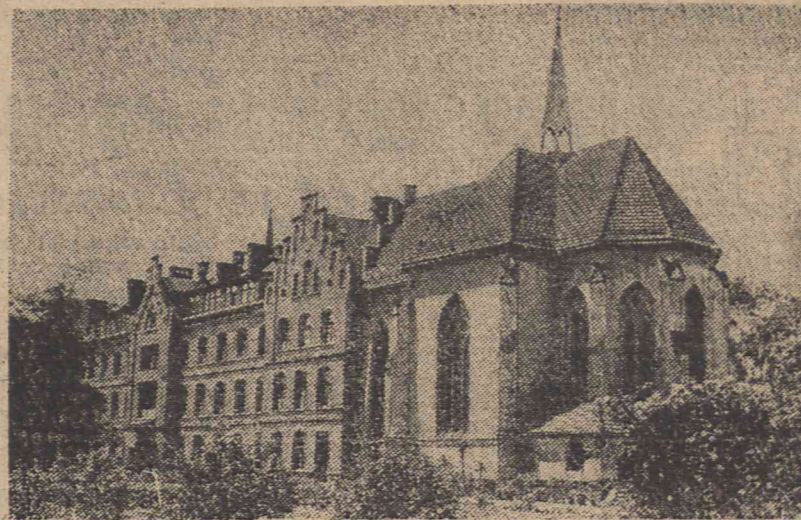
SKLEP z mieszkaniem Punkt dobry zwrot kosztów. Kurkowa 23 6543

WOLNE POSADY

WYTWORNIA cukiernicza — Nowowiejska 40 poszukuje przedstawiciela. 6494

POTRZEBNA pomocnica domowa. Zgłoszenia, Żeromskiego 54, m. 8. 6616

POTRZEBNY samodzielny ślusarz maszynista. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” — „Mechanik”. 6562



Szpital św. Franciszka w Kłodzku

POTRZEBNY wykładowca do Szkoły Samochodowej. Reflektuje się na silny pierwszorzędny. Zgłoszenia od 8 15 — Pl. Legnicki 11, telefon 35 - 18. 6611

POSZUKIWANIA RODZIN

ALOJZEGO KRISTMANA, mgr. praw zamieszkałego we Lwowie, ul. 29 Listopada Nr. 84, oraz rodziców poszukuje brat i syn Zbigniew. Wszelkie wiadomości proszę skierować pod adres: Antoni Sell — Poznań, ul. Szmarzewskiego 58 m. 35. 6546

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Janusz Lesiński, codziennie od 2 — 6 po południu. WROCLAW, CHROBREGO NR. 20, I PIĘTRO OBOK DWORCA ODRY. K-2517

LOKALE

MIESZKANIA 3 pokojowe, komfortowe — poszukuje. Pośrednictwo wynagrodzone. Zgłoszenia: Wrocław — Trzebnicka 82, m. 14. 6548

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie pełny komfort okolice Daszyńskiego na podobne 3 lub 4-ko pokojowe za dopłatą. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Komfort”. 6503

POSZUKUJĘ pokoju z wygodami przy kulturalnej rodzinie. Oferty pod „D. K. S.”. 6569

POKÓJ duży alkowa, ubikacja, okolice Dworca Głównego zamienię na podobne, Kariowicach. Oferty: „Słowo Polskie” „Kulturalny”. 6534

MIESZKANIA — willy z ogrodem poszukuje. Może być Wrocław lub uzdrowisko. Zwrot kosztów remontu albo zamienię na mieszkanie 3 pokojowe, wygodny. Wrocław śródmieście. Oferty: Wrocław I, skrytka pocztowa 2. 6539

ODSTĄPIĘ trzypokojowe mieszkanie, pierwsze piętro, ulica Stalina. Oferty: Stalina 45 „Czytelnik”. 6443

MIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią, częściowo umeblowane — odstąpię natychmiast. Otwarta 15, m. 6. 6614

MŁODA na państwowej posiadce poszukuje pokoju przy rodzinie. Najchętniej na Zalesiu. Zgłoszenia do „Słowo Polskie” pod „Celina”. K-2543

ROZNI

SAMOCHOBY do wynajęcia. Stacje obsługi, ładowanie akumulatorów D. P. S. Wrocław, Nowowiejska 20/22. Tel. 30 - 32 K-2396

PIECZĄTKI, godła metalowe i emaliowane, szybko i solidnie. — Wytwarzania Pieczętek — Kapeła, Wrocław, Szewska 66/67. 6211

TRANSPORTY wszelkiego rodzaju szybko — solidnie. Biuro Transportowe „Transdel” Świdnicka 10 K-2188

TŁOKI samochodowe, gwarantowana jakość, duży asortyment „Automotor”, Gliwice, Jęgiellońska 26, tel. 51 - 79. K-2266

AKORDEONY, harmonie stroić, remontuje skłód instrumentów muzycznych Wrocław, Władysława Łokietka 5. 6573

REPERACJA i ładowanie akumulatorów wszelkiego rodzaju, wykonuje fachowo akumulatornie. J. Stalina 89, M. Tarasiewicz i S-ka. 6565

PRACOWNIA KUSNIERSKA R. Prozyńskiego — Wrocław, Rzeźnicza 25 wykonuje i przerabia wszelkie futra. 6564

ZGINAŁ pies duży, czarny, szare łapy. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Wrocław, Odona Bujwida 9. 6586

Cennik ogłoszeń podajemy w PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI

Gimnazjum Przemysłowe Radiotechniczne w Dzierżoniowie D/ŚI zatrudni na dobrych warunkach:

1. Nauczycieli — języka polskiego, języka angielskiego, historii z nauką o Polsce współczesnej, rysunków technicznych, technologii, chemii z materiałoznawstwem;
2. Kierownika warsztatów szkolnych oraz instruktorów warsztatów mechanicznych, pracowni elektrycznej i tele. radiotechnicznej.
3. Administratora.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Dzierżoniów, Plac Bieruta 7.

K-2636

„Dolnośląski Informator Gospodarczy”

30.000 adresów przemysłu rzemiosła, handlu, spółdzielczości i wolnych zawodów. Stron 700

Cena Zi 450.—

Wrocław, ul. T. Kościuszki 34

K-2640

Państwowe Warsztaty Samochowe

Dyrekcja Okręgowa we Wrocławiu Kościuszki 124 zatrudnią na dobrych warunkach:

- 1) Monterów samochodowych
- 2) Elektryków samochodowych
- 3) Tokarzy metalowych
- 4) Kowali samochodowych
- 5) Spawaczy na autogen i elektr.
- 6) Stolarzy karoseryjnych

osobistych z praktyką oraz wykwalifikowaną siłę biurową. Zgłoszenia w godz. od 9 — 12. K-2543

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 12)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Dziennikarz Leon Jodłowski nawiązał stosunek miłosny z żoną podróżnika dr. Rama Klarettą. Miłość ta wykołysa go zupełnie, poróżnił się z żoną Heleną, zaniedbał się w pracy i stracił posadę. Wracając do domu po decydującej rozmowie ze swoim szefem spotkał przypadkowo Agatę Smoter, przygodną znajomą, Czeszkę z pochodzenia.

Mówiła złą polszczyznę — z fatalnym cudzoziemskim akcentem.

— Straciłem posadę...

Gwizdnęła:

— Rozumiem. To przykre — ale da pan sobie radę, prawda?

— Dam, dam...

— Dlaczego pan teraz nie przychodzi do pani Eli na Żórawią?

— Nie mam ani czasu, ani ochoty — przyznał się szczerze. — Żona była u ciotki, raz czy dwa...

— Ale pana nie było — powtórzyła z uporem. —

— Chciałam pana jeszcze zobaczyć! — rozśmiała się zalotnie. Jakież pan niedomyślny!

Wstąpili do jakiejś cukierni. Jodłowski zamówił kawę i ciastka.

Agata ubrana była skromnie, ale szykownie. Wabiła Leona rozmarzonym wzrokiem.

Rozmowa nie kleiła się jakoś. Czeszka spoglądała na Jodłowskiego łaskomie. Zapomniała o ciastkach...

Czule gładziła go po ręku.

— Znalazła pani pracę?

— Nie.

— Pani jest dentystką?

— Nie zupełnie. Jestem techniczką dentystyczną.

Ale trudno gdzie się zaczepić. Prosiłam męża pani Eli — pułkownikowi byłoby zawsze łatwiej gdzieś mnie umieścić. Nie koniecznie muszę robić całe życie zęby i zaglądać do jamy ustnej..

Leon uśmiechnął się.

— To prawda. Czy wuj obiecał?

— Obiecał posadę w Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych. — Czekam i doczekać się nie mogę...

— Lubi pani wojskowych?

— Bardzo! — przyznała się Agata.

— A dziennikarzy?

— O, także..

— Może pani śpiewa?

Ożywiła się:

— Troszeczkę. Bardzo lubię śpiewać...

— Gra pani?

— Tak. Na pianinie..

— Myślała pani o scenie?

— Marzyłam od dziecka...

— A ile ma pani lat?

Zmieszła się.

— A na ile wyglądam?

— Na jakieś 26?..

— Nie mam jeszcze. Skończyłam 24. Przed tygodniem...

— Zna pani języki?

Kiwnęła głową, patrząc gdzieś w przestrzeń.

— Jakże! jeśli można.. — powtórzył pytanie.

— Mówię po czesku, po polsku, trochę po węgiersku — przerwała!

— A po niemiecku?

— Prawie wcale! Coś niecoś tylko rozumiem..

— Skłamała... — pomyślał i przypomniał sobie, jak kiedyś śpiewała wojskową niemiecką piosenkę.

Przyjrzał jej się uważnie. Była śliczna i wyglądała na typową Węgierkę. Jej uroda rzucała się w oczy.

— A jednak... — przemknęło przez myśl Jodłowskiemu — Jest w niej coś sztucznego. Jest jakaś nienaturalna... Ciekawe?.. — A poza tym ma na pewno więcej, niż 24 lata. Może nawet przekroczyła trzydziestkę? —

— Gdyby pan mógł, panie Leonie, pomóc mi dostać się na scenę, byłabym bardzo szczęśliwa...

— Postaram się.

Później opowiadała różne mało ważne historyjki ze swej wczesnej młodości. Słuchał jednym uchem, myśląc o Klarecie. W tej chwili wydała się ona droższą, niż zwykle, a jednocześnie dalszą, niż zawsze.

Porwał go ostry paroksyzm tęsknoty i pożądania. Najchętniej by rzucił rozgadana Czeszkę i pobiegł na ulicę Jaworzyńską.

Pożegnali się dopiero po godzinie. Leon obiecał wstąpić kiedyś na Żórawią i odwiedzić samotną Agatę.

— Niech pan pamięta o pracy dla mnie. Przede wszystkim scena. Mogę grać i śpiewać! Albo jakieś biuro... Może być wojskowe — piszę na maszynie.

Rozstali się jak para przyjaciół. Obejrzał się. Szła w kierunku Mokotowskiej, a po chwili skręciła w Jaworzyńską.

Leon ciężko westchnął...

Helena nie było w domu. Chodził po mieszkaniu smutny i zniecierpliwiony. Służąca coś tam szykowała w kuchni, ale zapowiedziała, że obiad się spóźni.

Helena nie wracała.

W Jodłowski wzbierała złość. Myśl uparcie biegła do dzisiejszego niepowodzenia. Prześladował go przykry głos dyrektora Kaweckiego. Nie tylko, że stracił pracę, nie tylko, że nie będzie mógł teraz pokazać się w „Głosie Wieczornym”, ani drukować swych artykułów — ale nadmiar złego został haniebnie wyrzucony.

(dalszy ciąg jutro).